

Sygn. akt **VI Gz 365/15**

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Andrzej Borucki**

Sędziowie: **SO Beata Hass-Kloc**

SR del. SSR Marta Zalewska (spr.)

protokolant: asyst. sędziego Justyna Brzezińska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **Likwidatora (...) J.-B. Sp.j. w likwidacji w R.**

przy udziale współników **E. B. (1) i M. S. (1)**

o przyznanie wynagrodzenia likwidatorowi

na skutek zażalenia uczestniczki E. B. (2) na pkt I postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie Sądu Gospodarczego XII Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt RZ.XII Ns Rej. KRS (...) (KRS (...)) co do kwoty 203.400 zł plus Vat

postanawia:

I. zmienić pkt I postanowienia w ten sposób, że przyznać likwidatorowi M. S. (2) wynagrodzenie częściowe za okres od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia 29 września 2015 r. w łącznej kwocie 106. 500 zł (sto sześć tysięcy pięćset złotych) plus podatek VAT;

II. w pozostałym zakresie zażalenie oddalić,

III. koszty postępowania zażaleniowego wzajemnie znieść.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 14 lutego 2011 r. (k. 315) likwidator spółki (...). J.-B. Sp.j. w R. – M. S. (3) wniósł o przyznanie wynagrodzenia za wykonywane czynności w wysokości 10 000 zł miesięcznie plus VAT.

Pierwotnie Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 13 marca 2012 r. przyznał likwidatorowi zaliczkę na poczet wynagrodzenia w kwocie 120 540 zł brutto, które to postanowienie **w części zaskarżonej ponad kwotę 34 440 zł** zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt VI Gz 208/12 z uwagi na niemożność odtworzenia motywów, dla których Sąd Rejonowy przyjął, iż właściwą będzie, za okres 14 miesięcy kwota 120 540 zł wynagrodzenia. Uchylając postanowienie Sąd Okręgowy wskazał przede wszystkim na konieczność określenia co do zasady sposobu ustalenia wynagrodzenia oraz przy uwzględnieniu kryteriów, jakie należy wziąć pod uwagę przy jego przyznawaniu, nakazał ocenić nakład pracy likwidatora, a następnie ustalić wysokość wynagrodzenia. Co istotne, sąd II instancji wskazał, iż w istocie orzeczenie

zgodnie z żądaniem wniosku dotyczyło **wynagrodzenia częściowego**, a nie zaliczkowego - na podst. art. 276 § 5 ksh. Tym samym należało uznać, iż kwota niezaskarżona: 34.440 zł stanowiła przyznane już prawomocnie i wypłacone faktycznie likwidatorowi częściowe wynagrodzenie.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 11 maja 2013 r. (k. 716) przyznał likwidatorowi wyżej wymienionej spółki wynagrodzenie częściowe w kwocie 68 920 zł brutto za 28 miesięcy trwania likwidacji (3690 zł brutto x 28 miesięcy = 103.320 zł brutto – przyznana uprzednio prawomocnie kwota 34.400 zł brutto).

Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 11 lipca 2013 r., sygn. akt VI Gz 186/13 (k. 736-739), uchylił postanowienie Sądu Rejonowego

w R. z dnia 11 maja 2013 r. w przedmiocie przyznania likwidatorowi spółki (...). J.-B. Sp.j. w R. wynagrodzenia w kwocie 68 920 zł z tego powodu, że nie miał możliwości dokonania weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji, bo pomimo odwołania się przez analogię do istniejących ustawowych regulacji, Sąd nie zbadał wszystkich przesłanek stanowiących podstawę przyznania wynagrodzenia, w tym dotyczących nakładu pracy likwidatora, kosztu zatrudnienia innych osób, osiągnięcia celu postępowania. Sąd Okręgowy wprost wskazał na brak ustaleń i rozważań, co do tego, jakie czynności zmierzające do zakończenia długoterminowych umów były podejmowane, oraz czy były efektywne i celowe, a w konsekwencji, czy wynagrodzenie w wysokości 3000 zł netto miesięcznie jest w okolicznościach tej sprawy uzasadnione. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy koniecznym jest zbadanie:

- osobistego nakładu pracy likwidatora w kontekście zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami likwidatora i faktycznie poświęcanego przez samego likwidatora czasu pracy na prowadzenie spraw Spółki;

- stanu zatrudnienia przed otwarciem likwidacji z tą po jej otwarciu;

- zakresu obowiązków zatrudnionych osób

i w tym kontekście zweryfikowanie czynności wykonywanych przez tych pracowników z czynnościami, na które powołuje się likwidator. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał na konieczność dokonania ustaleń i rozważań co do tego, jakie czynności były podejmowane przez likwidatora, zmierzające do zakończenia długoterminowych umów, czy były efektywne i celowe z punktu widzenia sprawnego zakończenia postępowania likwidacyjnego.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, ponownie rozpoznając sprawę, zwrócił się do likwidatora oraz skarżącej spółki jawnej

o złożenie wyjaśnień, ile osób i na jakich stanowiskach oraz z jakim wynagrodzeniem spółka zatrudniała przed otwarciem postępowania likwidacyjnego oraz przedstawienia stanowiska w sprawie zakończenia postępowania likwidacyjnego. Na podstawie pisemnych wyjaśnień złożonych przez likwidatora i spółkę Sąd Rejonowy w Rzeszowie, po przeprowadzeniu rozprawy, postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 r. przyznał likwidatorowi wynagrodzenie częściowe w kwocie 68 920 zł brutto.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy oświadczył, że w pełni akceptuje

i przyjmuje za własne rozważania, które legły u podstaw stanu faktycznego postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 maja 2013r. , a w szczególności te dotyczące prowadzenia działalności likwidowanej spółki, czynności podjętych przez likwidatora w postaci sporządzenia sprawozdań za poszczególne okresy, zgłoszenia otwarcia likwidacji, dokonanie inwentaryzacji majątku spółki, wypowiedzenia umów najmu oraz zawarcie nowych, rozliczenia kosztów wykończenia budynku – siedziby spółki. Sąd Rejonowy dokonał podziału działalności likwidatora na dwa okresy, pierwszy obejmujący intensywne działania związane z koniecznością zgłoszenia likwidacji spółki, sporządzenia inwentaryzacji majątku oraz uczestnictwa w procesach sądowych, których stroną była likwidowana spółka. W drugim okresie działania likwidatora skupione były na wykończeniu i adaptacji budynku – siedziby spółki i podpisaniu stosownych umów najmu celem zagospodarowania wykończonych pomieszczeń, m.in. kontraktów z NFZ. Sąd Rejonowy ustalił, ile osób spółka zatrudniała przed otwarciem likwidacji oraz ile zatrudnia obecnie i jakie wynagrodzenia z tego tytułu

osoby te pobierały. Sąd Rejonowy wskazał, że pomimo, iż koszty obecnie ponoszone przez spółkę z tytułu zatrudnienia przekraczają poziom sprzed likwidacji, to jednak nie można poczytywać tego za działalność na niekorzyść spółki. Przeczy temu bowiem tendencja wzrostowa środków pieniężnych w kasie i na rachunku bankowym spółki, która w grudniu 2012 r. kształtowała się na poziomie 558 690,93 zł, zaś w marcu 2013 r. już na poziomie 583 522,18 zł. Wzrost zatrudnienia w spółce był uzasadniony intensyfikacją prac w początkowym okresie likwidacji i nie można przyjąć z założenia, że opisany stan zatrudnienia utrzyma się przez cały proces likwidacyjny. Według Sądu Rejonowego będzie on ulegał stopniowemu zmniejszeniu. Fakt planowanego zakończenia likwidacji na rok 2017 – to jest na czas zakończenia obowiązywania zawartych przez likwidatora umów – nie może być poczytywana jako podjęta na niekorzyść likwidowanego podmiotu. Ustalając termin zakończenia postępowania likwidacyjnego, likwidator wziął pod uwagę, że rozwiązanie umów przed 2017 r. narazi Spółkę na straty i dodatkowe koszty (odszkodowania), a żaden ze współników nie wyraził gotowości do ponoszenia ewentualnych kosztów. Ustalone wynagrodzenie jest w granicach wyznaczonych przepisami art. 162 i 163 prawa upadłościowego i naprawczego. Przyznana likwidatorowi kwota 68 920 zł brutto uwzględnia fakt, że likwidator pełnił swoją funkcję od 16 grudnia 2010 r., czyli przez 28 miesięcy i łącznie z kwotą 34 400 zł stanowi razem sumę 103 320 zł brutto, które nie narusza ograniczeń wynikających z wyżej powołanych przepisów prawa upadłościowego i naprawczego. Obniżenie żądanego przez likwidatora wynagrodzenia o 70% uzasadnione jest zawarciem przez spółkę umów najmu na czas określony, których termin obowiązywania przypada najpóźniej na 2017 r.

Zażalenia na powyższe postanowienie złożyli likwidator Spółki (...) oraz współniczka Spółki (...).

Sąd Okręgowy w Rzeszowie odrzucił zażalenie wnioskodawcy, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż ustalając wynagrodzenie likwidatora Sąd nie jest związany wnioskiem i samodzielnie ustala jego wysokość zgodnie z kryteriami ustawowymi, co nie oznacza jednak, że nie uwzględniając wniosku w całości nie powinien oddalić go w zakresie, w jakim nie został uwzględniony. W przeciwnym wypadku uniemożliwia likwidatorowi zaskarżenie orzeczenia w części nieuwzględnionej, bowiem w judykaturze i doktrynie za utrwalony uznać należy pogląd, że zaskarżone może być tylko orzeczenie istniejące. Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę ograniczył się do zażądania od współniczki E. B. (2) i likwidatora wyjaśnień na piśmie, ile osób i na jakich stanowiskach oraz z jakim wynagrodzeniem Spółka zatrudniała przed otwarciem postępowania likwidacyjnego oraz od likwidatora ponadto przedstawienia stanowiska, co do zakończenia postępowania likwidacyjnego. Wezwani złożyli wyjaśnienia na piśmie, a Sąd Rejonowy mimo wyznaczenia rozprawy, w której uczestniczyli likwidator i skarżąca osobiście wraz z pełnomocnikami oraz pełnomocnik drugiego współnika nie dopuścił dowodu z przesłuchania likwidatora i współniczki dla ustalenia w szczególności osobistego nakładu pracy likwidatora na prowadzenie czynności likwidacyjnych w Spółce w kontekście zatrudnienia dalszych dwóch osób, faktycznie poświęcanego przez niego czasu na prowadzenie spraw Spółki, celowości i efektywności działań likwidatora zmierzających do zakończenia postępowania likwidacyjnego w jak najkrótszym czasie. Ostatecznie więc Sąd Rejonowy nie dokonał niezbędnych ustaleń, które następnie powinny służyć do weryfikacji stanowisk stron i być podstawą do poczynienia niezbędnych rozważań w całokształcie okoliczności sprawy, co do tego, w jakiej wysokości wynagrodzenie likwidatora odpowiada kryteriom ustawowym (art. 165 ust. 2 prawa upadłościowego) i jednocześnie mieści się w granicach wyznaczonych przepisami art. 162 i 163 prawa upadłościowego i naprawczego.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie ponownie rozpoznając sprawę wezwał likwidatora do szczegółowego zestawienia osobistego nakładu pracy w związku z czynnościami likwidatora oraz faktycznego zestawienia czasu poświęcanego na prowadzenie spraw Spółki, do szczegółowego zestawienia czynności, jakie były podejmowane, zmierzające do zakończenia długoterminowych umów, wraz z podaniem efektu oraz celu z punktu widzenia sprawnego zakończenia postępowania likwidacyjnego, do wyjaśnienia ile osób i na jakich stanowiskach oraz z jakim wynagrodzeniem zatrudnia obecnie Spółka, wraz z podaniem zakresu obowiązków. Na podstawie pisemnych wyjaśnień złożonych przez likwidatora i przesłuchania stron Sąd Rejonowy w Rzeszowie, po przeprowadzeniu rozprawy, **postanowieniem z dnia 29 września 2015 r.** przyznał likwidatorowi wynagrodzenie częściowe za okres od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia 29 września 2015 r. w kwocie 220 000 zł plus podatek VAT, w pozostałym zakresie wnioski oddalił.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że działalność likwidatora można podzielić na kilka etapów, w których stopień skomplikowania i zakres czynności oraz zaangażowanie likwidatora znacznie się różniło. Przy czym ten stopień zaangażowania zmniejszał się wraz z czasem trwania samego postępowania. Sąd poddał również ocenie stan zatrudnienia przed otwarciem likwidacji, jak i obecny. Zdaniem Sądu mimo, że koszty ponoszone przez Spółkę z tytułu zatrudnienia przekraczały poziom sprzed likwidacji, to jednak nie można tego poczytywać za działalność na niekorzyść spółki. Dzięki prowadzonej przez likwidatora działalności i jego czynnościom stan środków pieniężnych między 16 czerwca 2011 r., a 15 września 2015 r. zwiększył się z pierwotnych 139 820,69 zł do kwoty 1 892 092,81 zł. Sąd stwierdził, że wynagrodzenie likwidatora ustalone jest w granicach analogicznych do wynagrodzenia syndyka, nadzorca sądowego, zarządcy, a więc na podstawie art. 162 i 163 prawa upadłościowego i naprawczego. Przyznane wynagrodzenie w wysokości 220 000 zł nie narusza ograniczenia wynikającego z art. 162 ust. 2a prawa upadłościowego i naprawczego. Wynagrodzenie jest adekwatne do stopnia zaangażowania M. S. (2) w procesie likwidacji, który ze względu na generowany przychód należy uznać za korzystny dla współników.

Uczestniczka E. B. (2) w zażaleniu co do pkt I w/w postanowienia ponad kwotę 16 600 zł wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie likwidatorowi wynagrodzenia za okres 51 miesięcy (od 14 lutego 2011 r. do 30 kwietnia 2015 r.) po 1 000 zł netto miesięcznie, tj. łącznie w kwocie 16 600 zł, przyjmując, iż kwota 34 400 zł została mu już wypłacona oraz oddalenie wniosku likwidatora w pozostałej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z tego powodu, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości i nie zastosował się do wytycznych Sądu Okręgowego w całości oraz o zasądzenie na rzecz uczestniczki E. B. (2) kosztów niniejszego postępowania według norm przepisanych. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie:

- 1) art. 384 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., tj. naruszenie zakazu reformationis in peius, co do kwoty wynagrodzenia za pierwsze 28 miesięcy, co stanowi oczywiste naruszenie prawa przez Sąd I instancji, którego wiąże powyższy zakaz po uchyleniu postanowienia przez Sąd II instancji, skoro likwidator nie złożył zażalenia na wcześniejsze postanowienie w sprawie jego wynagrodzenia w wysokości po 3 000 zł netto miesięcznie,
- 2) naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., jako że Sąd Rejonowy nie zastosował się faktycznie do wskazań Sądu Okręgowego w Rzeszowie (zawartych w postanowieniu z dnia 11 lipca 2013 r., VI Gz 186/13 i z dnia 10 marca 2014, VI Gz 38/14), co do dalszego postępowania, tj. co do ustalenia i oceny wskazanych okoliczności, mających wpływ na wysokość wynagrodzenia likwidatora,
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i pominięcie wielu istotnych dowodów, niezbędnych dla ustalenia m.in. osobistego nakładu pracy likwidatora, kosztów zatrudnienia innych osób wykonujących za likwidatora czynności, zakresu obowiązków tych pracowników, nieprawidłowego wykonywania przez likwidatora czynności likwidacyjnych, niespieniężenia do chwili obecnej całego majątku spółki,
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:
 - a. nieuwzględnieniu, że likwidator wypłacił już sobie tytułem wynagrodzenia kwotę 34 400 zł, co Sąd Rejonowy pominął przy ustalaniu wynagrodzenia za cały okres pełnienia funkcji likwidatora,
 - b. przyjęciu, że zwiększony stan zatrudnienia po objęciu przez likwidatora funkcji był dla spółki korzystny,
 - c. nieuwzględnieniu, że od kwot zgromadzonych na rachunku spółki likwidator nie odjął czynszu należnego współwłaścicielom budynku, podatku, co znacznie pomniejszyłoby stan majątkowy spółki, którego wartość była podstawą obliczenia wynagrodzenia likwidatora,
 - d. przyjęciu, że likwidator wygenerował dla spółki zysk w postaci czynszu najmu, w sytuacji, gdy stan najemców sprzed likwidacji i po objęciu przez likwidatora funkcji nie zmienił się,
 - e. nakład pracy likwidatora uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenia po 4 000 zł netto miesięcznie przez 55 miesięcy.

W odpowiedzi na zażalenie likwidator wniósł o oddalenie zażalenia w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od uczestniczki E. B. (2) na rzecz likwidatora M. S. (3) kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że twierdzenia skarżącej dotyczące wysokości wynagrodzenia likwidatora są niespójne i zmienne. Kwota 1 000 zł miesięcznie za sprawowanie funkcji likwidatora spółki jest poniżej standardów wynagradzania osób wykonujących przedmiotowe czynności. Sąd I instancji w pełni wywiązał się z wytycznych ustalonych przez Sąd Okręgowy, przeprowadzając w tym celu dostępne dowody, tj. przesłuchał strony postępowania, a ponadto zobowiązał likwidatora do przedłożenia wykazu dokonanych czynności oraz stanu zatrudnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie uczestniczki jest częściowo zasadne, co skutkuje częściową zmianą zaskarżonego postanowienia.

Przepisy Kodeksu spółek handlowych dotyczące likwidacji spółki jawnej nie zawierają regulacji odnośnie wysokości i sposobu ustalania wynagrodzenia likwidatora spółki jawnej powołanego przez sąd. W takiej sytuacji należy w drodze analogii stosować art. 276 § 5 k.s.h. Stanowisko takie znajduje oparcie w poglądach judykatury, m. in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2008 r., III CZP 111/08. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że z chwilą powołania likwidatora do pełnienia tej funkcji „likwidator uzyskuje – w granicach przewidzianych w art. 77 § 1 k.s.h. – uprawnienia, które określono w art. 78 § 1 k.s.h. ogólnie jako „prawo prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania”. Jednocześnie ustawa nakłada na niego wiele obowiązków, wymienionych w art. 77 oraz w art. 81 – art. 84 k.s.h., wymagających niejednokrotnie dużego nakładu pracy, w związku z czym nie można przyjąć, że likwidator spółki pełni swoją funkcję nieodpłatnie”. W dalszej części tej uchwały zwrócono uwagę na szereg podobieństw pomiędzy statusem syndyka a statusem likwidatora, powołanego przez sąd na podstawie art. 71 k.s.h. Wynikają one przede wszystkim z podobieństw sytuacji prawnych, w jakiej znajdują się podmioty, za które oba te organy działają: „syndyk reprezentuje i prowadzi sprawy podmiotu znajdującego się w stanie upadłości, likwidator zaś reprezentuje i prowadzi sprawy spółki będącej w stanie likwidacji. Podstawowym celem działań syndyka jest dokonanie likwidacji masy upadłości (art. 173 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze), a likwidator powinien zakończyć bieżące interesy spółki, ściągnąć wierzytelności, wypełnić zobowiązania i upłynnić majątek spółki (art. 77 § 1 k.s.h.). Podobieństwo celów ogólnych funkcjonowania obu tych organów uzasadnia też podobieństwo podejmowanych przez nich czynności, służących realizacji tych celów.” Bezsprzecznie jednak obowiązki syndyka, nałożone i szczegółowo uregulowane w przepisach prawa upadłościowego są dużo większe, niż likwidatora, przy czym zależy to oczywiście od indywidualnej sprawy likwidowanej czy upadłej spółki

Ponieważ przepis art. 276 § 5 k.s.h. nie zawiera żadnych kryteriów, w oparciu o które sąd powinien określać wysokość wynagrodzenia likwidatora, posiłkować należy się – mając na względzie wskazane wyżej podobieństwa statusu syndyka i likwidatora – zasadami ustalania wynagrodzenia syndyka. Wobec jednak braku wyraźnego odesłania ustawowego przepisu art. 165 prawa upadłościowego nie można stosować na zasadzie analogii, a jedynie pomocniczo można się odwołać się do wskazanych w nim zasad.

Art. 276 § 5 k.s.h. daje zatem sądowi swobodę kształtowania wynagrodzenia likwidatora w ramach tzw. uznania sędziowskiego. Specyfika orzekania w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora wynika z charakteru tej instytucji i z niemożliwości szczegółowego wycenienia poszczególnych czynności podejmowanych przez likwidatora w ramach pełnienia funkcji. Z pewnością jednak dokonując oceny w omawianym zakresie należy mieć na uwadze charakter pełnionej funkcji, rodzaj i ilość podejmowanych czynności, ich celowość, a także rzetelność i sprawność przeprowadzania tego procesu. Nie może jednak umknąć uwadze fakt, że oceny Sąd dokonuje w oparciu o dostępne informacje, a zatem przede wszystkim w oparciu o dane otrzymane od likwidatora, zawarte we wniosku o przyznanie wynagrodzenia czy też sprawozdanie z procesu likwidacji, ewentualnie o dane przekazane przez strony.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że Sąd I instancji w znacznej mierze prawidłowo ustalił kryteria, którymi należy się kierować przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia likwidatora, dokonał jednak

częściowo błędnej oceny tych kryteriów w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy, w tym nakładu pracy likwidatora i trudności, przed którymi likwidator stawał, a nadto uzasadnił swoje stanowisko w tym względzie w sposób zbyt lakoniczny. W ocenie Sądu II instancji, można zarzucić Sądowi Rejonowemu, iż zawyżył wynagrodzenie likwidatora. Przyznana kwota 220 000 zł netto obejmuje okres pełnienia przez likwidatora funkcji od 14 lutego 2011 r. do dnia 29 września 2015 r. Jeżeli kwotę tę rozłoży się na czas pełnienia funkcji (55 miesięcy), to miesięcznie likwidator otrzymywałby 4 000 zł netto, co jest kwotą wygórowaną, zważywszy na fakt zatrudnienia innych osób przez likwidatora, które to wykonywały w zasadzie pełną obsługę administracyjno-księgowo-prawną w likwidowanej spółce. Sąd Rejonowy nie był też konsekwentny, rozliczając kwotę przyznanego łącznie wynagrodzenia, **stałą** kwotą za 1 miesiąc pełnionej funkcji: 4000 zł, gdy tymczasem z prawidłowych ustaleń faktycznych sądu, nie kwestionowanych przez likwidatora wynika, iż obciążenie obowiązkami likwidatora w okresie badanym 55 miesięcy było zmienne w zależności od etapu i wykazywało tendencję malejącą. Na powyższe zwracał uwagę również Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4.11.2013r. (uzasadnienie k. 782 i nast.). Dodać przy tym należy, iż skarżąca w istocie nie kwestionowała w zażaleniu wskazywanych przez likwidatora czynności, które podejmował w toku postępowania. Na rozprawie z dnia 30.10.2013r. (k. 772) wskazała, iż nie kwestionuje kwalifikacji likwidatora. Twierdziła natomiast, iż wynagrodzenie przyznane likwidatorowi jest niewspółmierne do czasochłonności podjętych czynności i nakładu pracy, mając na uwadze fakt, iż prawie wszystkie czynności likwidacyjne wykonywał przy pomocy pracowników bądź na zlecenie.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w powiązaniu z przebiegiem postępowania upadłościowego prowadzi do wniosku, że zarzuty te częściowo należy uznać za uzasadnione, w szczególności co do nakładu pracy likwidatora. Poszczególne czynności podejmowane przez likwidatora w kolejnych stadiach likwidacji spółki zostały przez niego szczegółowo opisane w zestawieniu nakładu pracy. W toku postępowania likwidacyjnego likwidator przedkładał sprawozdania z działalności i sprawozdania rachunkowe, które na bieżąco były zatwierdzane przez Sąd stosownymi postanowieniami. Wynika z tych dokumentów, iż likwidator zatrudniał osoby, które niewątpliwie wykonywały czynności likwidatora, które on zatwierdzał. Likwidator nie kwestionował twierdzenia uczestniczki, iż pojawia się w likwidowanej spółce sporadycznie, co niewątpliwie dotyczyło późniejszych etapów postępowania likwidacyjnego, zwłaszcza ostatniego, poczynając od daty, gdy likwidator przekazał współwłaścicielom zarządzany wcześniej budynek Dużym uproszczeniem jednak jest zarzut skarżącej, iż likwidator ograniczał się do składania podpisów na przygotowywanych mu przez współpracowników pismach. Likwidator bowiem ponosi odpowiedzialność za podejmowane czynności, w tym składane pisma, zatem zarzut braku ich weryfikacji przez likwidatora jest co najmniej gołosłowny. Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącej, iż kwota miesięcznego wynagrodzenia w wysokości 4 000 zł byłaby adekwatna do wykonywanych w Spółce czynności zarządzająco-organizacyjno-likwidacyjnych, o ile likwidator nie zatrudniałby dodatkowo dwóch osób – W. C. i D. K.. Zakres obowiązków osób zatrudnionych przez likwidatora był szeroki. W. C. z wynagrodzeniem 2 000 zł miesięcznie, poza czynnościami księgowej, pełniła czynności m.in. administracyjne, organizacyjne, biurowe, kadrowe, w tym dokonywała oceny ekonomicznej kosztów spółki. D. K. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2 300 zł i wykonywała ona czynności administracyjno-biurowo-organizacyjne. Obecnie Spółka oprócz likwidatora zatrudnia jednego pracownika na stanowisku księgowego z wynagrodzeniem 500 zł. Sąd odwoławczy uznał, że przyjęta stawka przez Sąd Rejonowy na poziomie 4 000 netto miesięcznie jest zatem wygórowana i nie jest odpowiednia dla zakresu podejmowanych czynności przez likwidatora i czasu trwania likwidacji. W ocenie Sądu adekwatną do zakresu podjętych czynności przez likwidatora, ich wyniku, a także charakteru pełnionej funkcji (szczególnie przebieg tych czynności likwidator przedstawił w piśmie z dnia 29.10.14r. oraz w swych zeznaniach k. 916-917 i brak podstaw faktycznych, by te twierdzenia podważać) jest wysokość wynagrodzenia w kwocie 3000 zł plus Vat miesięcznie za okres objęty zaskarżonym postanowieniem : 14.02.2011r. (data złożenia wniosku przez likwidatora o wynagrodzenie miesięczne 10.000 zł) – 30.04.15r. (data przekazania współwłaścicielom budynku po wygaśnięciu w dniu 31.03.15r. umowy dzierżawy). W tym kontekście nie ma racji skarżąca, gdy powołując się na przepis art. 165. 2 pr.up.i n. twierdzi, iż koszty zatrudnienia przez likwidatora księgowej, pracownika administracyjnego oraz prawnika do kompleksowej obsługi stanowią składnik wynagrodzenia likwidatora. Po pierwsze przy ustalaniu tegoż wynagrodzenia bierze się pod uwagę tę okoliczność , ale jako jedną z przesłanek wpływających pośrednio na tę wysokość , która to wykładnia przepisu wynika nie tylko z jego litery, ale i treści art. 162.3 pr.u.in. Wprawdzie

w postępowaniu likwidacyjnym brak organu nadzorczego na analogicznych zasadach, jak s.-k. w postępowaniu upadłościowym, niemniej wydatki likwidatora z tytułu zatrudnienia osób do obsługi spółki to koszty działalności tej spółki, która funkcjonuje na rynku w postępowaniu likwidacyjnym, jak każdy podmiot gospodarczy. To samo odnieść należy do zarzutu uczestniczki wielokrotnie podnoszonego w pismach odnośnie obciążania spółki przez likwidatora kosztami tankowania samochodu, który to samochód, jak wynika z wyjaśnień likwidatora, służył do dojazdów do siedziby spółki: są to koszty prowadzonej likwidacji, a likwidator nie jest instytucją charytatywną, by pokrywać te koszty z własnej kieszeni. Analiza stanu zatrudnienia przez badany okres likwidacji spółki oraz poziom wynagrodzeń w odniesieniu do zakresu czynności nie budzą wątpliwości sądu. Nie może uczestniczka zarzucać, iż likwidator naraził spółkę na zwiększone koszty z tego tytułu w porównaniu z okresem sprzed otwarcia likwidacji. Likwidator niejako wchodząc w prawa zarządu (choć w przypadku sp.j. czynności te pełnią wspólnicy), biorąc pod uwagę nadto fakt skonfliktowania wspólników, co znacząco utrudniało uzyskiwanie przy ich pomocy niezbędnych informacji, czy dokumentów miał prawo, ale i konieczność wypowiedzenia dotychczasowych umów, choćby z tego powodu, by uniknąć ewentualnych zarzutów jednego czy drugiego wspólnika co do braku obiektywizmu tych osób. Powyższe należy odnieść zwłaszcza do dotychczasowej obsługi prawnej prowadzonej przez dotychczasowego r.pr. w istocie na rzecz uczestniczki, a więc w jej tylko interesie. Stawki wynagrodzeń w/w osób, powołanych przez likwidatora, w tym prawnika r.p.p. M. M., nie budzą wątpliwości sądu jako odpowiadające rynkowym i nie można czynić zarzutu, iż ta „obsługa” była droższa, niż „obsługa” sprzed ogłoszenia likwidacji. Zarzuty odnoszące się do „zaniechań” likwidatora mających polegać na braku wcześniejszego rozwiązania umowy z (...), stronniczości likwidatora należało ocenić jako gołosłowne, niczym nie poparte, stanowiące subiektywną ocenę dotychczasowych jego działań, zwłaszcza w zestawieniu z pozytywną oceną pracy likwidatora przez drugiego wspólnika (zezn. M. S. k. 916-919). Sąd nie ma żadnych podstaw faktycznych, by samodzielnie oceniać od strony prawnej skutki umowy zawartej przecież do dnia 31.08.17r. bez możliwości jej wypowiedzenia. Brak podstaw, by podważać prawdziwość twierdzeń likwidatora, iż z uwagi na umowę z NFZ takie działanie mogłyby narazić spółkę na znaczne odszkodowanie, które z uwagi na subsydiarną odpowiedzialność wspólników, w pierwszej kolejności pokrywałaby spółka jawna, a nie jej wspólnicy, jak twierdziła uczestniczka w swych pismach procesowych. Niewątpliwie jednak okoliczność ta niejako „bezproduktywnie” wydłuża czas trwania postępowania, które obecnie z uwagi na wydanie wspólnikom budynku, spieniężenie ruchomości, ogranicza się od dnia 1.05.2015r. do prostej obsługi księgowej, prowadzonej w biurze likwidatora i jednocześnie syndyka oraz do rozliczenia wierzytelności osobistych wspólników. W konsekwencji ten wydłużający się czas likwidacji stanowi dodatkowy argument, oprócz wykonywania czynności likwidatora przez personel pomocniczy, do obniżenia wynagrodzenia likwidatorowi za badany okres 55 miesięcy, przy czym z podziałem na okres 50 miesięcy zwiększonych obowiązków: od 14.11.2011r. (vide: zaskarżone post. SR, zaś brak zaskarżenia przez likwidatora tego okresu, biorąc pod uwagę, iż we wcześniejszych postanowieniach SR orzekał co do okresu od 16.12.10r. jako daty objęcia funkcji likwidatora) do dnia 30.04.15r. tj. do czasu wydania budynku współwłaścicielom (zgodnie z podziałem czasowym skarżącej str. 2 zażalenia) sąd odwoławczy przyjął kwotę 3000 zł plus VAT, zaś za dalszy zaskarżony okres 1.05.15r. – 29.09.15r. kwotę wynagrodzenia 1.500 zł plus vat, mając na względzie, iż likwidator nadal pełni swą funkcję, a nie jest to funkcja nieodpłatna, prowadził rozliczenie wierzytelności zgłoszonych przez wspólników. Łącznie dało to kwotę należnego likwidatorowi wynagrodzenia do dnia 29.09.15r. **157.500 zł plus VAT**.

Jak słusznie podnosi skarżąca, Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu pominął fakt, iż likwidator uzyskał już kwotę 34 400 zł brutto, bowiem postanowieniem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie przyznał likwidatorowi za okres 14 miesięcy kwotę 120 540 zł, **z czego uprawomocniło się 34 400 zł**. Fakt ten niewątpliwie uszedł uwadze Sądu Rejonowego, który wydając zaskarżone postanowienie, nie odjął od przyznanego wynagrodzenia ww. kwoty. Przy uwzględnieniu powyższego w/w kwota wynagrodzenia winna wynieść **123.100 zł plus VAT**.

Zważyć jednak należy, iż przedmiotem zaskarżenia nie została w tym postępowaniu zażaleniowym objęta tym razem kwota **16.600 zł plus VAT** (po 1000 zł plus VAT za miesiąc za okres 14.02.2011r. – 30.04.2011r.). W tej części postanowienie z dnia 29.09.2015r. stało się prawomocne, zatem o tę kwotę również należało pomniejszyć wynagrodzenie likwidatora, co dało kwotę, jak w pkt I postanowienia SO. W pozostałym zakresie co do oceny pracy likwidatora pod kątem należnego mu wynagrodzenia sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne i prawne SR w Rzeszowie. Dodać przy tym należy, iż sprawa o przyznanie przez sąd wynagrodzenia likwidatorowi ma charakter

b. ocenny, zważywszy na nieostre kryteria określone w art. 165.2 pr.up.i.n. i nie sposób dokonać szczegółowego rozliczenia przyznanej kwoty z podziałem na poszczególne miesiące badanego okresu, za jaki sąd przyznaje wynagrodzenie.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu procesowego uczestniczki naruszenia przez SR zakazu reformationis in peius, Sąd Okręgowy nie podziela tej argumentacji prawnej. Zważyć bowiem należy, iż wprawdzie w przypadku postępowania nieprocesowego in meritum, które odnosi się także na zasadzie art. 397 § 2 kpc do postępowania zażaleniowego, zakaz wskazany w art. 384 kpc znajduje zastosowanie w tej sprawie, ale jak wynika to wprost z przywołanego przepisu, dotyczy on postępowania II –instancyjnego. W przypadku dwukrotnego uchylecia zaskarżonego postanowienia przez SO nastąpiło przekazanie „**sprawy**” do ponownego rozpoznania (cyt. z art. 386 § 2 kpc), co oznacza, iż w przypadku braku zarówno pozytywnego, jak i negatywnego rozstrzygnięcia przez SR w poprzednich składach co kwoty stanowiącej równicę między żądaniem wniosku: 10.000 zł, a kwotą przyjętą przez te sądy w postanowieniach pozytywnych : 68.920 zł brutto, sąd I instancji przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy, poza kwotą wcześniej uprawomocnioną jako niezaskarżoną 34.400 zł, mógł orzekać w pełnym zakresie zarówno pozytywnie jak i negatywnie, tak co do części uchylonej postanowieniem z dnia 10.03.2014r., jak i części dotychczas przez SR nie rozstrzygniętej (por. art. 523 kpc).

Mając na uwadze powyższe, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd orzekł jak w pkt I postanowienia. W pozostałym zakresie zażalenie jako bezzasadne oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (pkt II postanowienia).

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono stosowanie do art. 520 § 2 k.p.c., mając na względzie, iż po obu stronach postępowania zażaleniowego występowali zawodowi pełnomocnicy, a rozstrzygnięcie Sądu II instancji miało w znacznej mierze charakter ocenny (per analogiam do art. 100 kpc in fine)